Nr. 9. Piątek, 11 Stycznia 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 100 000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 120.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

„Zawieszenie broni“.

Lwów, 10. stycznia.

Wyrażenia tego użył poseł ukraiński p. Wasyńczuk na określenie sytuacji, która zapanowała w Sejmie dnia 4. stycznia podczas dyskusji i głosowań nad ustawą o sanacji skarbu.

Poseł Wasyńczuk ironizował na temat tego chwilowego wyrównania konfliktów między prawicą a lewicą Sejmu i wogóle traktował sprawę tak, jakby to „zawieszenie broni“ między partjami polskiemi skierowane było wprost przeciw mniejszościom narodowym.

Bezsensowności takiego poglądu nie potrzeba udowadniać. Pozatem jednak przyznać należy, że Izba dnia tego przedstawiała istotnie widok osobliwy, zwłaszcza po niedawnych burzach, protestach, awanturach... Widok, który tak irytował p. Wasyńczuka i mowców żydowskich, dla każdego patrjoty polskiego stanowił od dawna upragniony cień pociechy w beznadziejnościach trudnego naszego położenia. Jednakże umiemy okiełznać nasze namiętności polityczne, jednakże umiemy dojrzeć powagę sytuacji! I umiemy zawiesić na kołku doktrynerstwo społeczne i nawet uczynić pono ofiarę z interesów osobistych i klasowych.

Tak przynajmniej wyglądała sprawa w chwili, gdy Sejm składał — jeśli nie formalnie, to z pewnością faktycznie — w ręce Rządu, a właściwie Premjera, znaczną sumę swoich praw i obowiązków.

Dlaczego to uczyniono? Z pewnością nie na złość Ukraińcom, ani nie dlatego, by kosztem żydów ratować Skarb! To są dziecińśtwa, któremi wyraża się nieuleczalna złość pewnych czynników, miejmy nadzieję, nie ogółu obcych narodowości w Polsce.

Uczyniono to w celu ratowania Państwa, w przeświadczeniu, że gdy przy obecnym składzie Sejmu stała większość sejmowa, wyłaniająca Rząd parlamentarny, utrzymać się nie da, tedy trzeba sprawę najpilniejszą i w tej chwili najważniejszą w Polsce przekazać do jak najrychlejszego i najbardziej stanowczego załatwienia czynnikom pozaparlamentarnym, ludziom, których wartość obywatelska budzić się zdaje zaufanie wszystkich polskich żywiołów Izby, od P. P. S. do N. D.

Uczyniono to z powagą i spokojem, unikając obustronnie wszelkich zadraśnięć. Wnioski przechodziły głosami wszystkich klubów polskich, z wyjątkiem, oczywiście, komunistów. Widziano prawicę, głosującą za poprawkami p. Diamanda (P. P. S.). Wydelegowały też kluby swych najwytrawniejszych i najbardziej opanowanych mowców. A p. Grabskiemu udzielono szerszych pełnomocnictw, niż się ich domagał, ograniczając za to przeciąg czasu trwania ustawy do sześciu miesięcy.

Miał tedy rację p. Wasyńczuk utrzymując, że zawarte zostało zawieszenie broni; należałoby jednak ramy jego rozszerzyć poza Sejm.

Tak, jak w chwilach wojny z wrogiem zewnętrznym, milknąć powinny i we wszystkich normalnie rozwijających się społeczeństwach, istotnie milkną antagonizmy partyjne, zacierają się wobec wspólnego wielkiego celu obrony, wszystkim jednako drogich świętości narodowych, tak dziś, gdy niebezpieczeństwo równie groźne, gdy widmo bankructwa finansowego Państwa, ukazało nam złowrogie swoje oblicze, należałoby ogłosić jakieś międzypartyjne „Treuga Dei“, jakiś „Pokój Boży“, który pozwoliłby wszystkie wysiłki skierować do jednego tylko celu: sanacji stosunków gospodarczych i finansowych.

Na sanacji tej zależeć powinno równie wiele mniejszościom narodowym, jak i innym żywiołom w Państwie. Zły stan waluty, drożyzna, brak stałych norm życia gospodarczego, jednako dotkliwie, bez różnicy narodowości, dają się we znaki wszystkim polskim obywatelom. O ile więc ktoś nie jest zasadniczym wrogiem Państwa, powinien, bez względu na to, czy jest Ukraińcem, Białorusinem, czy Polakiem pożądać jak najrychlejszego uzdrowienia stosunków.

Zrozumialszym jest wrogi stosunek Klubu żydowskiego do nowej ustawy. Społeczeństwo żydowskie bowiem liczy największy stosunkowo procent ludności kupieckiej, która w myśl wypraktykowanej w ostatnich czasach teorji: „gute Valuta — schlechte Geschäfte! schlechte Valuta — gute Geschäfte!“ — przeciwstawiać się będzie z całych sił planom sanacyjnym Ministra Skarbu. Jednakże robotnicy żydowscy, drobni rzemieślnicy, inteligencja odczuwają na równi z ludnością polską, a czasem nawet i dotkliwiej trudności obecnego położenia i w tych sferach stanowisko

posłów żydowskich nie spotka się chyba z aprobatą.

Oczywiście przeprowadzenie programu sanacyjnego będzie dla całego społeczeństwa operacją bolesną. To trzeba sobie z góry powiedzieć. Nóż chirurga sięgnąć musi głęboko, a nie wynaleziono dotąd żadnych środków znieczulających przy zabiegach tego rodzaju. Jednakże operacja jest konieczną i jeżeli zastosowane zostaną właściwe środki, powinna po pewnym czasie przynieść uzdrowienie.

Dokona sie to tem prędzej, im więcej wytrzymałości i więcej ambicji twórczej wydobędzie z siebie społeczeństwo polskie. Przeszkody, stawiane przez mniejszości narodowe, choćby tak finansowo potężne i wyrobione, jak ludność żydowska, zostaną złamane, jeżeli geniusz narodu polskiego okaże i w tym przypadku swoją moc twórczą. Zgoda, choćby chwilowa między partjami w Sejmie jest już dobrą zapowiedzią.

H. C.

Konferencja państw bałtyckich odroczona.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 10. stycznia.

„Kurjer Polski" informuje, że naznaczona na 21. bm. konferencja państw bałtyckich w Warszawie, zostanie odroczona i odbędzie się dopiero po powrocie Zamoyskiego z Paryża.

Wyjazd Min. Darowskiego do Moskwy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 10. stycznia.

Wyjazd do Moskwy dotychczasowego Min. pracy Darowskiego nastąpi niewcześniej, jak za 2 do 3 tygodni.

Dyety urzędnicze osób wojskowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 10. stycznia.

D. 8. bm. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów, w myśl którego dyety urzędnicze osób wojskowych i t. p. oznaczone są punktami, które ulegają pomnożeniu przez każdorazowo obowiązujący mnożnik uposażeniowy. W zależności od tego dyety dzienne wynoszą dla urzędników i oficerów do 65 punktów, dla prokuratorów i sędziów od 26 do 50, dla aplikantów sądowych od 15 do 20, dla podoficerów 5, dla szeregowych 4 punkty.

Senacka komisja skarbowa przyjęła ustawę o naprawie skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. stycznia.

(M) Także senacka Komisja **skarbowo-budżetowa przyjęła dziś projekt ustawy o naprawie skarbu i reformie walutowej.** Jedynie tylko senator Rotenstreich (koło żyd.) oddał swój głos przeciw tej ustawie a jego kolega klubowy sen. Szereszewski wstrzymał się od głosowania. Również reprezentant PPS. sen. Kopczyński w głosowaniu udziału nie brał. Natomiast wszyscy inni członkowie klubu bez względu na ugrupowanie partyjne oświadczyli się za **projektem** ustawy w redakcji **uchwalonej przez Sejm.**

W debacie — bardzo interesującej nad ustawą tą zabrał m. in. głos sen. **Buzek** (PSL.). Przemówienie jego słuchane z niezwykłą uwagą przez obecnych, budziło żywe zainteresowanie, gdyż sen. **Buzek należy do współtwórców konstytucji marcowej** i opinja jego w wątpliwościach konstytucyjnych posiada znaczenie autorytatywne.

Otóż sen. **Buzek uznał ustawę o pełnomocnictwach za konieczność państwową** i wyraził żal, że ustawa nie została uchwalona jeszcze przed rokiem. W ustawie pod względem formalnym brakuje jednego słowa, mianowicie ustawa winna nosić tytuł:

„Ustawy konstytucyjne o naprawie Skarbu Państwa",

a nie „Ustawy o naprawie Skarbu Państwa".

Na mocy artykułu szóstego **konstytucji — wywodził** sen. Buzek — **może nastąpić zaciągnięcie pożyczki państwowej, zbyt, zamiana i obciążenie nieruchomego majątku Państwa** na mocy ustawy, nie można jednak twierdzić na podstawie tego artykułu 6. konstytucji, iż także nakładanie podatków i opłat publicznych, ustanawianie ceł, monopolów oraz ustalanie systemu monetarnego może być dokonane drogą rozporządzenia władzy państwowej wydanego na mocy ustawy.

Gdyby w ten sposób — ciągnął dalej senator Buzek — tłumaczono odnośny przepis artykułu szóstego konstytucji, to byłby on zupełnie zbyteczny, Sejm bowiem mógłby upoważnić rząd do nakładania podatków, ustanawiania ceł itd. na mocy ostatniego ustępu artykułu trzeciego Konstytucji. Jeżeli mimo to w artykule szóstym jest mowa o nałożeniu **podatków, opłat publicznych** itp., to tylko dlatego, **aby** zaznaczyć, iż w tych sprawach nie może być zastosowany ustęp ostatni artykułu trzeciego konstytucji, t. zn., że sprawy te **muszą być załatwiane przez ustawy, a nie przez rozporządzenia.**

Sejm — były dalsze słowa senatora Buzka — **postąpił niewłaściwie,** zastępując słowa: upoważnia się", słowami „postanawia się". Jest bowiem **rzeczą** jasną, iż słowa: „postanawia się", mogą znaczyć tylko „upoważnia się". **Gdyby słowa „postanawia się" nie znaczyły „upoważnia się", musiałby rząd podnieść stawki wszystkich podatków bezpośrednich, musiałby rząd także** sprzedać przedsiębiorstwa państwowe do wysokości stu miljonów franków złotych, a tymczasem

celem ustawy jest upoważnić rząd do podniesienia podatków bezpośrednich,

do sprzedaży przedsiębiorstw państwowych itp. Jeżeli więc wedle opinji prawników słowa: „upoważnia się" nie dały się pogodzić z Konstytucją, to zamiast tych słów użycie określenia „postanawia się" prawdziwy stan rzeczy wprawdzie zaciemnia, ale istoty rzeczy zmienić nie jest w stanie. Konsekwencją praktyczną tej interpretacji Konstytucji, jaką przyjęła najpierw konferencja prawników, a potem Sejm, jest to, iż odtąd **zwykłą większością choćażby tylko jednego głosu można będzie ciałom ustawodawczem odebrać niemal całą władzę uchwalania ustaw, a więc znieść istotną treść Konstytucji.**

Ogólną wesołość wywołał w komisji przykład, przytoczony przez senatora Buzka celem skarykaturowania tego stanu rzeczy. Wystarczyłoby — mówił senator Buzek, — **aby Sejm zwykłą większością głosów uchwalił ustawę o naprawie Rzeczypospolitej, która opiewałaby mniej więcej następująco:**

„Artykuł pierwszy: dla naprawy Rzeczypospolitej postanawia się co następuje:

a) reorganizacja, zakreślona w ramach konstytucji, ustroju administracyjnego i reforma samorządów, tudzież reformy ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

b) zmiana w systemie podatkowym i uproszczenie poszczególnych podatków,

c) stopniowe wprowadzenie jednolitego dla wszystkich ziem Rzeczypospolitej ustawodawstwa w sprawach cywilnych i karnych i t. d.

Naturalnie podobnych zmian nie mógłby wprowadzić rząd na podstawie uchwały ramowej, jedynie musiałby mieć odpowiednią ustawę sejmową. Tak też, zdaniem senatora Buzka, ma się rzecz również z ustawą o naprawie skarbu i reformą waluty. Senator Buzek zakończył swe przemówienie tem, iż ze względów politycznych, aby nie utrudnić sytuacji Rządowi w akcji sanacyjnej skarbu, **głosować będzie jednak mimo wszystko za ustawą.**

Ewentualni następcy Min. Darowskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 10. stycznia.

Jako ewentualni następcy Min. pracy Darowskiego wymieniani są pp. **Jurkiewicz,** dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych, **Staniszewski,** b. prezes Rady Głównej Opieki i Franciszek Sokal, przedstawiciel polski przy międzynarodowym biurze pracy.

Nowy poseł włoski w Warszawie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 10. stycznia.

Nowo mianowany poseł włoski w Warszawie Maioni powrócił z Helsingforsu do Warszawy po zlikwidowaniu spraw związanych z zajmowanem tam przedtem stanowiskiem.

Dokoła waloryzacji podatków.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Warszawa, 10. stycznia.

W sobotę w Min. skarbu odbyły się narady dyrektorów Izb skarbowych w sprawach związanych z waloryzacją oraz przyśpieszeniem załatwienia podatku majątkowego.

Lichwa mieszkaniowa w Wolnem mieście Gdańsku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Gdańsk, 10. stycznia

Dzienniki skarżą się na wzrastającą coraz bardziej lichwę mieszkaniową. Zezwolenie senatu na podwyżkę czynszu o 50 procent czynszów przedwojennych spowodowało, że zarówno właściciele hoteli, jak i odnajmujący pokoje umeblowane oraz właściciele mieszkań prywatnych **dopuszczają się niesłychanego wyzysku swych sublokatorów.**

MAURICE LEBLANC. 156)

DEMON i KOBIETA.

Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej

(Ciąg dalszy).

— W ten sposób — ozwał się Stefan — uważasz pan Kamień-Cud...

— Uważam Kamień - Cud za taki właśnie odłam radioaktywnego Czarnego Uratu, czyli Pechblendy, pochodzący z pokładów, bliskich Joachimsthal'u. Znałem oddawna krążącą w Czechach legendę: mówi i ona, jakoby ze zbocza jednego ze wzgórz w okolicy Joachimsthal został ongi wydarty cudowny kamień: że zaś w podróżach moich i w tamte zapuściłem się strony, oglądałem na miejscu wyłom, pozostały — jak niesie podanie — po tym skarbie cudownym. Rozmiary jego odpowiadają istotnie rozmiarom naszego Kamienia - Cudu....

— Ależ — zarzucił Stefan — radium zawarte bywa przecie w rudach tylko w drobinach nieskończenie małych. Proszę pomyśleć tylko, że masa 1400 tonn rudy wydaje po zastosowaniu odpowiedniej procedury raptem 1 gram radium: pan zaś przypisuje moc tak cudowną odłamowi, który najwyżej jakie dwie tonny ważyć może...

— Lecz widocznie zawiera natomiast znaczne skupienie tego cennego pierwiastka. Szczodra przyroda nie zobowiązała się wszak człowiekowi, że z drobiazgową skrupulatnością jednomiernie rozmieści swoje — coprawda niezbyt bogate — zasoby radium. Mogła przeciwnie — pozwolić sobie na kaprys — i skupić owe drobiny w cudownym kamieniu w ilości, dozwalającej mu właśnie na wytwarzanie fenomenów niezwykłych, jak te, któreśmy zaobserwowali tu sami, lub zasłyszeli o nich, w którym to ostatnim wypadku niejedno na karb przesady w vox populi położyć należy.

Stefan ulegał coraz bardziej przekonywującym wywodom Don Luisa. Próbował jednak zakwestjonować je jeszcze częściowo.

— Jeszcze jedno. Oprócz samego Kamienia-Cudu mamy też drobny odłamek, który Maguennoc znalazł był w ołowianej główce berła, a który za dotknięciem opalił mu rękę. Zdaniem więc pana byłoby to też ziarnko radium?

— Niezaprzeczenie tak. I w całej przygodzie Sareckiej ten właśnie odłamek najwymowniej nas przekonywa o obecności tu radium i jego energji. Wielkiemu badaczowi przyrody, Henrykowi Becque, który przez kilka dni nosił w kieszeni drobniuchny okruch radium, szczelnie w tubce zamknięty, utworzył się na ciele ropień długo jątrzący. Curie powtórzył eksperyment z wynikiem tym samym. Maguennoc drożej okupił swą nierozwagę, nosił bowiem wprost w ręku ziarnko radium, wyłuskane z berła. Wyżarło mu na ręce ranę o rakowatym wyglądzie. Przerażony wszystkiem, co wiedział z opowiadań i co sam własną wysnuł fantazja na temat Kamienia-Cudu, co ogniem piekielnym pali i daje śmierć lub życie, odrąbał sobie rękę sam w przystępie rozpaczy i bólu.

(C. d. n.)

Frank waloryzacyjny 11 b. m.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Frank waloryzacyjny na 11. bm. ustalono na **1,910.000 mp.**

Jak się gnębi polskość na Litwie?

Wyrugowano język polski z seminarjów duchownych i zakazano wygłaszania kazań polskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Lwów, 10. stycznia.

„Rzplita" donosi z Wileńszczyzny, że z d. 1. stycznia **na Litwie Kowieńskiej zniesione zostały nabożeństwa w języku polskim i zakazano wygłaszania kazań polskich.** W związku z tem posłowie polscy do sejmu kowieńskiego zwrócili się do biskupa żmudzkiego, wskazując na to, że w żmudzkiej diecezji zaniechano odczytywania ewangelji w języku polskim, a **duchowni odmawiają przyjmowania spowiedzi w tym języku.**

Z seminarjów duchownych wyrugowano również język polski zupełnie. Posłowie domagają się przywrócenia językowi polskiemu należnych mu praw.

Kandydat na kierownika podsekretarjatu w min. skarbu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 10. stycznia.

Min. Grabski odbył dziś naradę z profesorem skarbowości na Uniwersytecie warszawskim p. Romanem Rybarskim, **omawiając sprawę objęcia przezeń podsekretarjatu w Ministerstwie skarbu. Urząd ten piastował p. Rybarski w r. 1921.**

Stulecie prasy żydowskiej w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. stycznia.

(G.) Tutejszy świat żydowski obchodził dziś wielką uroczystość **z powodu setnej rocznicy powstania w Polsce perjodycznej prasy w języku żydowskim.** Mianowicie, w grudniu 1823 w Warszawie **ukazał się pierwszy numer dziennika żydowskiego.** Pismo to ukazało się w dwu językach: żydowskim i polskim pod tytułem **„Dostrzegacz nadwiślański".** W związku z rocznicą odbyła się w teatrze Kamińskiego uroczysta Akademja, w czasie której wygłoszono cały szereg przemówień powitalnych i okolicznościowych.

Przyczyny zasłabnięcia Venizelosa.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Ateny, 10. stycznia.

Polradio. Radjostacja ateńska zaprzecza wiadomościom niektórych pism zagranicznych, jakoby Venizelos uległ poważnemu zatruciu żołądka. W rzeczywistości była to **tylko niedyspozycja żołądkowa, spowodowana napiciem się zimnego piwa.** Również niezgodnem jest z prawdą, jakoby lekarze doradzili Venizelosowi powstrzymać się od działalności politycznej.

Kronika telegraficzna.

—B. Prezydent Stanów Wilson, wystosował do demokratów w Pittsburgu telegram z oświadczeniem, że gotów jest ponownie objąć kierownictwo tego stronnictwa.

— Nominacja gen. Deheneya na stanowisko szefa sztabu generalnego, przyjęta została przez prasę z wielkiem zadowoleniem.

Dlaczego Marszałek Piłsudski nie powrócił do czynnej służby wojskowej

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. stycznia.

(M.) Marszałek Piłsudski zabrał głos, aby w wywiadzie dziennikarskim przedstawić przebieg ostatnich rozmów w sprawie powołania go z powrotem do służby czynnej wojskowej. Marszałek podał na wstępie, że na propozycję p. Thugutta formującego w swoim czasie gabinet, aby objął stanowisko Min. spraw wojskowych odpowiedział, **że godzi się na to pod niektórymi warunkami.** Warunki te są: gabinet, w którego skład ma wejść Piłsudski **uznaje zasadę, że wojsko i urząd wojskowy nie mogą być w państwie piłką, którą stronnictwa polityczne robią na przekór sobie lub podkomendnym tzw. „gole", albowiem demoralizuje to niestychanie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskać przy poparciu stronnictw politycznych.** Drugim warunkiem p. Piłsudskiego było usunięcie możliwości załatwiania personaljów wojskowych na podstawie postanowienia gabinetu. Punkt trzeci mówił, że Marszałek Piłsudski **żąda powrotu do stosunków, jakie pozostawił odchodząc z wojska tj. do opierania się na dekrecie Wodza Naczelnego z 7. lutego 1920. Inne warunki dotyczyły budżetu wojskowego, oraz sposobu metod i pracy w gabinecie.**

Następnie Marszałek Piłsudski oświadczył, że zwrócił się do niego obecny Minister spraw wojskow. **Sosnkowski** z prośbą powrotu do wojska i pracy wojskowej na podstawie wspomnianego dekretu Wodza Naczelnego.

Znając pracę — mówił Marszałek Piłsudski — robioną pod moim kierunkiem w ciągu 2 i pół lat oświadczyłem, że zgadzam się na propozycję gen. Sosnkowskiego pod jednym warunkiem, **abym wziął w swe ręce przewodnictwo Ścisłej Rady wojennej,** czyli stanowisko oficera, mającego objąć w razie konfliktu zbrojnego naczelne dowództwo łącznie ze stanowiskiem szefa sztabu generalnego armji polskiej. Żądanie to motywowałem kilkakrotnie na najrozmaitszych zebraniach politycznych, które z tego powodu były zwoływane.

Motywa wyłuszczone przeze mnie były takie: **szef sztabu generalnego razem z aparatem sztabu na którego czele stoi uzależniony jest w dwóch kierunkach:** po pierwsze od Ministra spraw wojskow., który pod jego osobistym kierunkiem dowodzi wojskami, po drugie zależność wypływa ze stosunku do przewodniczącego Ścisłej Rady wojennej, mianowicie wtedy, gdy zarówno sam szef sztabu, jak i jego aparat wchodzą w grę przy pracy przygotowującej wojsko do takich czy innych możliwych konfliktów międzypaństwowych.

Znając cały ten mechanizm stwierdziłem, że nie wybrnąłbym ze swej pracy, gdybym aparatu sztabowego nie miał, jednolitego w swoim ręku, **ześ pewny byłem siebie, że potrafiłbym dać żądaną pomoc Min. spraw wojsk. w jego pracy. — Było to warunkiem — zakończył Marszałek Piłsudski, na który otrzymałem odpowiedź odmowną, z prośbą o złożenie tej kwestji aż do ustawowego załatwienia projektu o najwyższych władzach wojskowych.**

Interwencja milit. St. Zjedn. w Meksyku?

Ostry zatarg na tle okupacji amerykańskich przedsiębiorstw naftowych w Meksyku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. stycznia.

(M.) Wskutek okupacji całego szeregu naftowych przedsiębiorstw amerykańskich i Meksyku i rekwizycji, poczynionych przez rewolucjonistów, **rząd Stanów Zjednoczonych postanowił wysłać do Meksyku okręty floty wojennej dla ochrony amerykańskich interesów.** Jednocześnie rząd Stanów Zjedn. zawiadomił gen. Huertę, że jeżeli natychmiast nie zostanie przerwane pobieranie opłat od eksportu naftowego do Stanów Zjedn., **wówczas rząd Stanów będzie zmuszony interweniować militarnie w Meksyku.**

Warszawa, 10. stycznia.

(M.) Z Londynu telegrafują, iż wiadomość o zapowiedzianej wojskowej interwencji Stanów Zjednoczonych w Meksyku **wywołała tam niezwykłe wrażenie. W kołach londyńskich uważają za możliwe, że wojska południowej i środkowej Ameryki wystąpią ze solidarnym protestem** przeciw interwencji Stanów Zjednoczonych do spraw wewnętrznych meksykańskich.

W tym względzie czynią energiczne zarządzenia poszczególne rządy południowej Ameryki, jakoteż Włochy i Hiszpanja. Akcja ta pozostaje w związku z planem misji łacińskiej między Włochami, Hiszpanją i południową Ameryką, która stanowi jeden z zasadniczych punktów polityki Mussoliniego.

— Rumuński następca tronu i jego małżonka królowa Zofja grecka, oraz książę Paweł, tudzież księżniczki greckie Irena i Katarzyna, odjechali wczoraj do Grecji.

— Gabinet Rzeszy odrzucił projekt utworzenia autonomicznego Banku emisyjnego w Nadrenji.

— Pożar w dokach londyńskich został opanowany. Ogień tli jednak w dalszym ciągu.

Jak się karze ministrów w Hiszpanji?

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Madryt, 10. stycznia.

Minister skarbu Mirkiecertia został **skazany na dożywotnią banicję na wyspy Kanaryjskie.** Wyrok ten sprawił tu wielkie wrażenie.

Curie-Skłodowska honorową obywatelką Warszawy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 10. stycznia.

Na posiedzeniu Magistratu warszawskiego uchwalono jednogłośnie przedstawić plenum Rady miejskiej **projekt nadania Curie-Skłodowskiej honorowego obywatelstwa Warszawy.**

Rolnicy gdańscy używają zboże na opał.

Masowe bezrobocie na terytorjum Gdańska.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Gdańsk, 10. stycznia.

Liczba bezrobotnych z początkiem roku bieżącego wzrosła bardzo wydatnie. Pozbawionych pracy jest na terytorium w. miasta przeszło 10.000 robotników. Z tej liczby na rolnictwo przypada około 2.000. **Bezrobocie w rolnictwie jest wynikiem konkurencji ze strony rolnictwa polskiego, z którego cenami rolnictwo gdańskie nie może walczyć. Rolnicy gdańscy pozostawili swe zboże niemłócone w stodołach i stertach i używają go na opał, gdyż ceny zboża są niższe od cen węgla.**

Konferencja znawców spraw gospodarczych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 10. stycznia.

Dziś odbędzie się w Ministerstwie skarbu **konferencja wybitnych znawców spraw gospodarczych i skarbowych** w sprawach związanych z realizacją ustawy o pełnomocnictwach. W konferencji **wezmą udział politycy oraz wybitni znawcy spraw gospodarczych i skarbowych, profesorowie uniwersytetów oraz przedstawiciele sfer gospodarczych.** Konferencji przewodniczyć będzie Prezes Rady Ministrów w charakterze Ministra skarbu.

Zainteresowanie IV Targiem Poznańskiem.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Poznań, 10. stycznia.

Zarząd Targów Poznańskich komunikuje: **Już pierwsze wiadomości o czwartym Targu Poznańskim,** rozpowszechnione za granicą, ożywiły niezmiernie zainteresowanie się nim. W pierwszym rzędzie importerzy francuscy, angielscy i niemieccy zasięgają w Zarządzie Targów informacji co do wystawiających firm polskich, zdolności eksportowych tychże, warunków sprzedaży itd.

Pożar wielkiego parowca pasażerskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Bukareszt, 10. stycznia.

Wielki parowiec pasażerski „Dacia", własność rumuńskiego Towarzystwa żeglugi morskiej, wczorajszej nocy w podróży z Konstanzy uległ w przeważnej części **zniszczeniu przez pożar. Powodem wybuchu pożaru było zaniedbanie ze strony oficera administracyjnego, który zginął w płomieniach.** Szkoda bardzo znaczna.

Reorganizacja armii francuskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 10. stycznia.

Ag. Fournier zapowiada daleko idącą reorganizację armji francuskiej. Idzie tu o doniosłe zmiany w rozkładzie armji.

Wycofanie wojsk franc. z Z. Ruhry.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Essen, 10. stycznia.

Wojska francuskie zostały już zupełnie wycofane z południowej części Zagłębia Ruhry. Pozostały tam tylko małe oddziały żandarmerji.

—o—

Nie było zamachu na Kemala Paszę?

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 10. stycznia.

Havas w telegramie z Konstantynopola zaprzecza urzędownie rozpuszczanym tu z rozmaitych stron pogłoskom o zamachu na prezydenta republiki tureckiej Kemala Paszę.

—o—

Prez. Coolidge o Rosji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 10. stycznia.

„N. Y. Herald" donosi z Waszyngtonu, że prez. Coolidge oświadczył, iż jest przeciwnikiem każdego rządu rosyjskiego, który nie posiada zaufania ludności, udowodnionego wynikiem specjalnie przeprowadzonego w tej sprawie plebiscytu.

—o—

Radjotelegrafja na usługach kościoła.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Rzym, 10. stycznia.

W Watykanie noszą się z zamiarem wykorzystania radjotelegrafji do celów kościelnych. Istnieje zamiar przy pomocy stacji radjotelegraficznej w St. Paolo, rozszerzania mów papieża na cały świat. W najbliższym czasie ma być również urządzona w Watykanie stacja odbiorcza radjotelegraficzna.

—o—

Cyniczne oszczerstwa hakatystów gdańskich.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Gdańsk, 10. stycznia.

„Danz. Allgem. Zeit". zamieszcza brutalny i pełen oszczerstw artykuł pod adresem Polski, zarzucając Polakom niesłychane zbrodnie okrucieństwa wobec mniejszości narodowych. Autor podaje bajki o rzeziach kobiet, starców i dzieci litewskich, rzekomym rabunku własności niemieckiej na Pomorzu itp. Powód do tej niesłychanej napaści dał nacjonalistom niemieckim fakt, że posłowie Polacy gdańscy wybrani podczas ostatnich wyborów ukonstytuowali się wzorem sejmu poprzedniego w klub samodzielny i czynią starania, by klub ten mimo swej niewielkiej liczebności korzystał z praw przysługujących innym frakciom sejmowym. Organ hakatystów gdańskich w związku z tem zarzuca nowoobranym posłom, że postępowanie ich graniczy ze zdradą stanu. Dziennik wytyka posłom polskim kontakt z komisarjatem generalnym i rzekome uleganie inspiracjom z Warszawy.

Telefon nowy Acyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy go, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

Nad Anglją przeszła szalona burza.

Fale przypędziły do brzegów angielskich cały szereg okrętów. Wiele miejscowości na wybrzeżu Atlantyku zostało zalanych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Londyn, 10. stycznia.

W ciągu ostatnich 24 godzin nad całą północną Anglją przeciągnęła szalona burza. Wskutek tej burzy fale przypędziły do brzegów angielskich cały szereg okrętów. Według wiadomości otrzymanych radjotelegrafem, wiele okrętów zaskoczonych przez burzę na morzu, walczy z olbrzymiemi falami. **Wskutek zaburzeń atmosferycznych przerwaną została komunikacja lotnicza z kontynentem.**

Po gwałtownej burzy, która szerzyła się ubiegłej nocy, **wiele miejscowości na wybrzeżu Atlantyku i kanału La Manche zostało zalanych.** W Bayonne, Biaritz, Les Shables D'Olonne, Brest i Cherbourg, **wiele okrętów zostało rozbitych lub zerwanych z kotwicy.** W Les Shables D'Olonne część tamy została przerwana i fale wdarły się do miasta i do niżej położonych terenów. W **Biarritz fale przerwały silny mur ochronny na przestrzeni 100 m.** W starym porcie prawie wszystkie barki zostały uszkodzone.

Na wybrzeżu dep. Finistere srożyła się **wielka burza**, zwłaszcza w St. Guenolle i Canaret, **gdzie została zniszczona tama.**

Zainteresowanie Polską w Japonji.

Projekt utworzenia Towarzystwa polsko-japońskiego w Tokio. — Stworzenie bezpośredniej komunikacji pomiędzy Polską a Japonją przez Gdańsk.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 10. stycznia.

Dzisiejszy „Kurjer Polski" zamieszcza wywiad swego współpracownika z p. **Masao Masuda**, radcą Izby handlowej w Osaka. Zainteresowanie Polską w Japonji, oświadczył p. Masuda, wzrasta z dnia na dzień. Dowodem tego jest **projekt utworzenia w najbliższym czasie Towarzystwa polsko-japońskiego w Tokio.** Celem Towarzystwa będzie praca nad ekonomicznem i towarzyskiem zbliżeniem się obu krajów. Dla nawiązania stosunków ekonomicznych warunkiem przedwstępnym byłoby stworzenie **regularnej bezpośredniej komunikacji pomiędzy Polską, Japonją przez Gdańsk przy pomocy okrętów japońskich, oraz nawiązania stosunków z bankami w sprawach kredytowych.**

—o—

Olbrzymia katastrofa okrętowa

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Konstantynopol, 10. stycznia.

Telegr. Comp. donosi, że parowiec amerykański „Conejas", który w drodze z Konstantynopola do Odessy chciał się schronić do portu w Trapezuntzie przed szalejącą śnieżycą, wskutek burzy i mgły zmylił kierunek drogi i **najechał u wejścia do portu z całą siłą na latarnię morską.** W następstwie uderzenia statek w przeciągu kilku minut **zatonął wraz z 300 pasażerami i załogą.**

Z posiedzenia miejskiej komisji cenikowej.

Czy należy zatrzymać taryfę maksymalną? — Taryfa na towary i wynagrodzenie za pracę, przeliczane według franka złotego.

Lwów, 10. stycznia.

(j. p.) Wczoraj odbyło się w Magistracie ponowne posiedzenie w sprawie taryfy maksymalnej, której zniesienia domagają się **rzeźnicy i piekarze.** W posiedzeniu, które trwało kilka godzin, brali udział reprezentanci Izby handlowej i przemysłowej, wojskowości, miejskiego zakładu aprowizacyjnego i rzeźni miejskiej, oraz przedstawiciele rzeźników, piekarzy i młynarzy.

Obok żądania podwyżki taryfy na pieczywo, mąkę i artykuły mięsne, domagali się przedstawiciele odnośnych branż **zniesienia taryfy maksymalnej**, która rzekomo powoduje podrożenie bydła i zboża i ogałaca rynki z towaru.

Komisja nie przychyliła się jednak do tego żądania, natomiast uchwalono **przedłożyć Województwu nowy cennik**, znacznie wyższy od dotychczas obowiązującego.

Nadto uchwalono na wniosek reprezentanta Izby handl. i przemysłowej, dra **Trawińskiego, przedłożyć** Województwu projekt **ustalania taryfy maksymalnej w złotych frankach obliczeniowych.**

W związku z tą uchwałą dyr. **Salamander** postawił następujący wniosek:

Komisja uchwala odnieść się do kompetentnych czynników w sprawie **wprowadzenia wynagrodzenia za pracę robotników i urzędników również w złotych frankach obliczeniowych.**

Wniosek ten również uchwalono.

Aresztowanie dezertera i mordercy.

Sokal, 8. stycznia.

(h) Podczas obławy, przedsięwziętej przez funkcjonarjuszy lwowskiej Ekspozytury, wraz z funkcjonarjuszami Pow. Kom. w Sokalu, przytrzymano we wsi Sielec Wasyla Waszczyszyna pod zarzutem **usiłowanego morderstwa oraz dezercji.**

—o—

Służące uciekają z rzeczami służbodawców.

Stryj, 9 stycznia.

(h) W mieście naszem popełniono wczoraj wielką kradzież. Mianowicie służąca u Szymona Friedlendera, Marja Habilecka, skradła na szkodę swego chlebodawcy biżuterję oraz garderobę i bieliznę wart. 20 miljardów, poczem ulotniła się w niewiadomym kierunku.

Podobny los spotkał wczoraj w Rzeszowie Lazara Weidenbauma, którego służąca skradła mu rozmaite rzeczy wart. 700 milj. i zbiegła w niewiadomym kierunku.

—o—

Bitwa mętów społecznych z policją

Lwów, 10. stycznia.

(h) W znanej „mordowni" pijackiej Buchstaba przy ul. Gródeckiej, gdzie dzień w dzień rozgrywają się **karczemne awantury najgorszego gatunku szumowin**, zabawiało się wczoraj towarzystwo, złożone z następujących „obywateli": **Józefa Pępka**, **Władysława Sołtysa**, **Jana Dąbrowskiego**, **Heleny Starosowskiej**, Marji Buratyńskiej i Marji **Łukasik**. W toku zabawy wybuchła, jak zwyczajnie, między gośćmi w tej knajpie awantura i wkrótce **udało się gospodarzowi wyrzucić gości na ulicę.**

Ponieważ świeże powietrze wcale nie ostudziło wojowniczych zapałów zacnego towarzystwa, które zaczynało się **dobierać do noży**, wkroczyli celem uspokojenia gości dwaj posterunkowi. Interwencja obu posterunkowych, również niestety nie podziałała uspokajająco na awanturników, ale wprost przeciwnie, podziałała na nich

jak czerwona płachta na rozjuszone byki.

Awanturnicy rzucili się na „nieproszonych pośredników" i **obaj posterunkowi znaleźli się w ciężkiej opresji**, z której dzięki szybkiej pomocy zaalarmowanego pogotowia policyjnego wyszli tylko z ranami i guzami na całem ciele.

Po dłuższych „prośbach" udało się silniejszemu oddziałowi całe rozjuszone i dyszące żądzą krwi towarzystwo ulokować na dłuższy odpoczynek w aresztach policyjnych.

—o—

Włamanie kasowe przy ul. Gródeckiej.

Lwów, 10. stycznia.

(h) Wczoraj w nocy niewyśledzeni dotąd sprawcy dokonali niezwykle śmiałego włamania do biura składu maszyn rolniczych firmy „Umrath i Spka" przy ul. Gródeckiej 63, gdzie po rozbiciu kasy wertheimowskiej skradli 300 kor. czeskich.

Włamywacze po otwarciu drzwi wchodowych dostali się do kancelarji przez wybicie dziury w murze. Policja, która rozpoczęła energiczne śledztwo jest już na tropie sprawców.

Napad bandycki przy pomocy karabinu policyjnego.

Łańcut, 7. stycznia.

(h) Przed kilku dniami niewyśledzeni dotychczas sprawcy, ukryci w gąszczu leśnym, napadli na przejeżdżających z Żołyni do Łańcuta żydów: Wolfa Sontaga, Ozjasza Lauba, Józefa Lauba, Joela Bellera oraz Hanę Heislerową i zrabowali im większą gotówkę oraz rzeczy wartościowe.

Stawiającego opór Sonntaga, jeden z bandytów położył strzałem karabinowym **trupem na miejscu.**

Jak stwierdzono, **karabin ten zrabował bandyta** tego samego dnia nad ranem **ciężko ranionemu w walce z bandytami post. Antoniemu Kostańskiemu** z post. w Łańcucie. Po zamordowaniu Sonntaga bandyci oddali jeszcze dwa strzały i zbiegli w las.

Zawalenie się podłogi w gmachu Skarbka.

Lwów, 10. stycznia.

Wczoraj przedpołudniem z powodu silnego obciążenia zawaliła się podłoga w sklepie żelaznym Izaka Majera w realności przy pl. Gołuchowskich 1 w gmachu Skarbka. Znajdujący się w sklepie kuzyn właściciela Izrael Mater i subjekt Salomon Podhoretz, wpadli do piwnicy, **przyczem pierwszy odniósł poważne uszkodzenia.** Obaj wydostali się na ulicę przez okno, wyłamawszy przed tem żelazne kraty.

Kronika.

Czwartek, 10 stycznia. Rzym. kat.: Agatona pap. — Gr. kat.: Domny mucz. — Słow. Dobrosława.

—o—

Odznaczenie. Prof. Julian Makowski, naczelnik wydziału traktatowego Ministerstwa S. Z., został odznaczony Krzyżem Komandorskim orderu Korony Belgijskiej.

Następcą p. Szczerbińskiego na stanowisku szefa biura polityczno-prasowego w prezydjum Rady Ministrów będzie p. Adam Romer, b. attache wojskowy w Brukseli i Helsingforsie.

(jp.). **Mianowanie syndyka miejskiego.** W miejsce zmarłego syndyka miejskiego śp. dra Augusta Plodera, został zamianowany na to stanowisko dotychczasowy zastępca syndyka, dr. Włodzimierz Tucki.

Hojny dar dla młodzieży Uniwersytetu Jana Kazimierza. Ordynat łańcucki Alfred Potocki przekazał Rektoratowi Uniwersytetu Jana Kazimierza dwa wagony zboża (1 wagon pszenicy, 1 wagon żyta) dla młodzieży akademickiej. Imieniem Senatu akademickiego i młodzieży Rektorat składa za tak niezwykle wydatną i obfitą pomoc najserdeczniejsze podziękowanie.

Kasyno i Koło lit. art. urządza w piątek, 11 stycznia 1924 koncert kameralno-wokalny ze współudziałem Tow. śpiewackiego „Echo", panny Zadrzyckiej i pp. A. Schmara, Ruckai i St. Małeczka. Początek o godz. 7.30 wieczorem. Bilety wydaje Sekretarjat.

Kasyno i Koło lit.-art. urządza w niedzielę 13 stycznia 1924 II. dancing. Początek punktualnie o godz. 5. koniec punktualnie o godz. 12 w nocy. Legitymacje jakoteż karty wstępu wydaje sekretarjat.

(jp.). **Leki dla ubogich m. Lwowa.** Na posiedzeniu Sekcji IV. uchwalono, by odnośne organy przedłożyły w najbliższym czasie tejże sekcji stan pomocy ubogim m. Lwowa w lekach, oraz ilości wypadków pomocy lekarskiej w ostatnim kwartale. Będzie to interesująca statystyka, z którą nie omieszkamy zapoznać naszych czytelników.

(jp.). **Uposażenie urzędników miejskich.** Na wtorkowem posiedzeniu Sekcji V. miała wejść na porządek obrad sprawa pragmatyki służbowej urzędników gminnych, oraz zastosowania państwowej ustawy o uposażeniach urzędników miejskich. Z powodu niejawienia się referenta doniosłe te sprawy zostały odłożone do następnego posiedzenia.

(jp.) **Podatek gastronomiczny.** Sekcja finansowa uchwaliła wprowadzić w m. Lwowie podatek miejski od spożycia w zakładach gastronomicznych z wyszynkiem trunków od godz. 10 wieczorem, przyczem zatwierdzono przedłożony przez Magistrat projekt statutu tego podatku.

(jp.) **Podatek lokatorski na I. kwartał** r. 1924. Sekcja II. uchwaliła stawkę od czynszu przedwojennego od 1—50 k. mies. na 810 tys. mk., od czynszu powyżej 50 kor. na 1,200, a dla sklepów na 1,800 tys.

(jp.) **Gwarancja gminy dla M. K. O.** Sekcja II. uchwaliła podnieść gwarancję gminy za wkładki oszczędnościowe dla Miejskiej Kasy Oszcz. do 12 miljardów mkp.

(jp.). **Podwyżka poborów.** W myśl uchwały Sekcji II., mają być podwyższone pobory grosza nauczycielskiego i służby w miejskich zakładach opieki nad dziećmi.

(jp.) **Tajemnica taryfowa.** W przeciwieństwie do stale dotychczas praktykowanego ogłaszania w prasie każdorazowo obowiązującej taryfy maksymalnej, celem zorjentowania publiczności, Województwo przy dwóch ostatnich podwyżkach otoczyło taryfę dyskretną tajemnicą, ulegając w tej mierze przedstawieniom reprezentantów odnośnych działów przemysłu, iż przez ogłaszanie taryfy sprowadza się podrożenie zboża i bydła. — Podczas gdy twierdzenie to ma bardzo problematyczną wartość, natomiast pewnem jest, że publiczność żądana tylko na cenniki, jakie mają kupcy wystawiać w sklepach, przestała się zupełnie orjentować w obowiązujących cenach na artykuły objęte taryfą, gdyż odnośni kupcy umieją cennik umieścić w miejscu odpowiednio niepozornem i nieprzystępnem.

(h) **Aresztowanie masarza Bobera** oraz przemytnika tłuszczowego. Onegdaj jak donieśliśmy, Oddział walki z lichwą zakwestjonował w pracowni masarza Bobera około 100 kg. słoniny, którą miało wczoraj komisyjnie rozsprzedać. Przybyli wczoraj rano funkcjonarjusze policyjni i magistraccy usłyszeli, że słoniny już nie ma, albowiem Bober rzekomo tuż po zakwestjonowaniu wysprzedał ją w sklepie. Aresztowano go pod zarzutem sprzeniewierzenia zakwestjonowanego towaru, a pieniądze uzyskane rzekomo z tej sprzedaży zakwestjonowano i oddano do depozytu. Później ujęto i aresztowano również znanego przemytnika tłuszczowego Bojo, który w ostatnich dniach wywiózł ze Lwowa kilka tys. kg. słoniny.

(h). **Ukradł gęsi i bawił się w rzeźnika.** Leib Rosenthal, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 5, doniósł, że nieznany sprawca dostał się do jego komory i skradł mu 10 tuczonych gęsi, wart. 100 milj., które na miejscu zarżnął, pozostawiwszy bez śladu z łupem zniknął.

(h). **Kradzież w sklepie.** Ze sklepu Brany Weissbrod w pasażu Fellerów 2, skradł niewyśledzony na razie sprawca 12 ręczników białych, wart. 120 milj.

(h) **Kradzieże.** Na szkodę Marji Miś, żony woźnego, zam. przy ul. Senatorskiej 7, skradziono wczoraj garderobę wart. 50 milj. — Z przedpokoju inż. Wiktora Chruściela przy ul. Łąckiego 4, nieznany sprawca skradł garderobę wart. 100 miljonów. — Marja Groch, zam. przy ul. Szeptyckich 1, doniosła, że służąca jej Tekla Marżyńska skradła zastawę stołową wart. 150 miljonów.

(h) **Aresztowanie pod zarzutem porzucenia noworodka.** W pociągu osobowym, zdążającym ze Sapieżanki do Lwowa, aresztowano 23 - letniego Józefa Kaliszczaka pod zarzutem porzucenia noworodka.

(h) **Nieudały „skok" kieszonkowca.** W pasażu Fellerów wyciągnął wczoraj Mozes Miszomier Chaimowi Feldowi portfel, zawierający kwotę 50 milj. — Schwytano go na gorącym uczynku i osadzono w areszcie.

(h) **Zguba złotego zegarka.** Wilhelm Hilsenrad zgubił wczoraj w przechodzie ulicami Alembeków i Rappaporta złoty zegarek wartości 100 miljonów.

Zainteresowanie na akcje w Warszawie.

Bank Przemysłowy był bardzo poszukiwany. — Duże ożywienie na giełdzie efektów.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 10. stycznia.

(S.) Na rynku dewiz tendencja utrzymana. **Dolary robiono dziś na giełdzie po kursie 10 miljonów.**

Z miarodajnych źródeł przydzielano każdą żądaną ilość skutkiem tego **i w obrotach pozagiełdowych tendencja spokojna.**

Z Krakowa donoszą, o kursach 10.800 do 11 milj. i tam również tendencja spokojna.

Na giełdzie efektów bardzo duże ożywienie. Jak wiadomo w ostatnich kilku dniach w czasie kiedy na giełdzie lwowskiej i krakowskiej akcje osiągnęły rekordowe kursa na giełdzie warszawskiej tendencja była dla akcji zniżkowa.

Stało to w związku ze zwyżką kursu dolara. Dopiero wczoraj, gdy waluty zagraniczne osłabły **przerzuciło się zainteresowanie na akcje,** czego wyrazem były **wczorajsze popołudniowe kursa bardzo silne,** wykazujące 10 do 20 proc. zwyżki. Spodziewano się wobec tego na dzisiejszej giełdzie bardzo silnej zwyżki. Giełda dzisiejsza atoli nie urzeczywistniła w zupełności pokładanych w niej nadziei. Kurs był wprawdzie wyższy, niż na giełdzie wtorkowej, ale **nie tak wysoki, jak we wczorajszych wieczornych obrotach.** Dla przykładu podajemy dzisiejsze początkowe kursa. Ostrowiec 50 kilka miljonów. Modrzejów od 39 do 36 miljonów. **Akcje kotowane na giełdach małopolskich były bardzo silne.** „Bank Przemysłowy" był bardzo poszukiwany przy kursie 2.300, Chodorów przekroczył 40 miljonów. **Naogół tendencja w dewizach spokojna,** w akcjach ożywiona.

EKONOMISTA

—o—

Walne zgromadzenia akcjonarjuszy Spółek akcyjnych:

19 stycznia br. godz. 12 w poł. zgromadzenie akcjonarjuszy Banku rolniczego S. A. we Lwowie.

—o—

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 10. stycznia.

Zainteresowanie na targu papierów dywidendowych nadal duże. Kursa silne. Obroty b. liczne. Liczne zlecenia kupna. — Podaż nieco zwiększona. W dziale niekotowanych naogół kursa mocne. — Silnie zwyżkowały: Chybie, Foresta, Radziwiłł i Unia fabr. juty.

Tendencja naogół utrzymana.

Usposobienie b. ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Nafta 3000, 2800, 2900, 2850, 3200. P. T. B. 1300, 1350, 1200, 1100, (1100). Rakszawa 21000, 20000. Rohn Zieliński 3000. Siersza el. 2900, 2800, 3000. Łęspy 36000, 37000, 38000, 38500 40000, 39000, 39500. Browary 48500, 48750, 50000, 49000, 49500 (47500). Chodorów 40000, 36000, 370000, 36500, 34500, 34000, 35000, 34000 36000, 38000, 36500, 34500. Cegielski 5000, 5200, 5300, 5400, 5500, 5800. Gaiota 1900, 1800. Toban 1900. Hipoteczny 3800, 3650, 4000. Pokred. 750, 850, 900, 800, 650, 600, 600, 850, 900, 1000 (500—400). Przem 3250, 3200, 3225. Z. B. K. 1800, 1900, 1850, 1875, 2000. Komerc. 400, 450. Ćmielów 8500, 8750, 9000. Niemojowski 4200, 4100, 4250 Oikos 3500, 3600, 35500, 34000, 34500. Parowozy 3350, 3450 3300, 3350, 3500, 3450 Pezet 1100, 1050, 1100. Siersza g. 42000.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Azot 3500, 3000, 3300, 3200, 3150, Brugger 6500, 6750, 6700, 6400, 6250, 6200 Chybie 58000, 60000, 61000, 62000, 62500, 63000, 63500, drob. 68000, 69000, 70000. Drożdże 6000. Czechowice 1000, 1100, 1200, 1250, 1300. Biblioteka 7000, 8000. Elektr. n. S. 900, 925, 950, 850, 900, 950, Gazolina 9500 9000, 9250, 8500, 8250, 8000, 7750, 7500, Gazociągi 2200, 2250, 2175, 2100, 2000, Foresta 7000 7500, 7750, 8000. Jaworzno 170000 180000. drobne: 180000, 175000, 174000, 173000, 175000, Gazy 225000, 210000 215000, 218000, 222000. Len 7000, 6900, 7100, 7300. Łazienkice 10000, 10500, 10300, 10250, 10000, Lokomotywy 10000, 10500, 11000, 9500, 9000, Nitrat 2400, 2350, 2300, 2250, Olkusz 5750, 6000, 5700, 5600, 5500, Radziwiłł 9000, 9500, 10000, 10500 11000, Schön 450000, 425000, Szkło w Kr. 6500, 6800, 7000, 7100, 7200, nf. 6500. Terpentyna 1200, 1300, 1400, 1350, 1450. Węglówki 325, 330, 350, 320, 300, 310, 305, nf. 250, 260, 270, 265, 270, Automotor 2000, Columbia 700, 650, Bk Ziemian 450, 425, Przemysł drzewny Stanisławów 1500, Czemplińska Huta 2500, 2600, 2700. Impex 225, 250. Pow. domy składowe 1000, 1200, 1300. Unja juta 14000 15000, 16000, 17000, 18000, 20000, 21000 22000.

Giełda zbożowa.

Lwów, 10. stycznia.

Ruch na Giełdzie słaby. Ogólny obrót około 100 ton. Transakcje w życie, owsie, grysiku kukurudzianym i mące prowincjonalnej. Podaż naogół niewystarczająca. Tendencja utrzymana — usposobienie rezerwowane.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10. stycznia.

BP. 1450 (??). Cegielski 4800, Zieleniewski 60000, Parowozy 3250, Chodorów do 49000, Pocisk 3750, Nafta 2200.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10. stycznia.

Dolary St. Zj. 10 m. — 9,750 — 9,850 9,650. Franki złote 1901.

Czeki: Belgja 434 — 435 — 429 — 421. Holandja 3,763 — 3,680. Londyn 43 m. — 41,850 — 42,300 — 41,900. Nowy Jork jak got. Paryż 493 — 481 — 486 — 476. Szwajcarja 1,739 — 1,695 — 1,712 — 1,678. Wiedeń 140 — 133 — 135 — 131. Praga 288,600 — 287.500. Włochy 433 — 422. Bony złote 1,600 — 1.525 — 1,600. 8% pożyczka 15½ m. — 14,750 — 15 m. Miljonówka 625—400.

AKCJE.

Bank dyskontowy warsz. 18—15 m. Bank handlowy 15—14 m., Bank dla handlu i przem. 4.200. Bank kred. pow. 600 — 755 — 710. Bank przem. warsz. 2,500. Bank przem lwów. 1,950 — p.800—2,300. Bank Tow. spół. w Warszawie —.—. Bank wileński pryw 500. Bank zachodni 8,500. Bank Zj. ziem pol. Warszawa 3.500. Bank Zw. spół. zarob. Poznań 20—27 m., Bank przem. polsk. 4.506. Cerata 1,200. Ekspl. soli potas. 28 m., Kijewski i Scholze 19½. Fr. Pirls 2.000, Spies i Syn 5 m., Strem 45 mili. Wildt 850. Cukrownie: Chodorów 25—49 Czersk 4.500. Częstocice 26—17 m, Gosławice 7,250. Michałów 9,300, Warsz. Tow. fabr. cukru 28—22 m., Firlej 3 m. — 2,660. Łazy 1.450. Drzewn. przem. i handlu 2,750. Warsz. Tow. kop. węgla 25 m., 26 m., 28½ m., 24½ m., Cegielski w Poznaniu 3,900 Fitzner i Gampner 33—37 m., Polska Nafta 2 m., Przemysł naftowy 4,200, Nobel 7 m., 8,800. Lenartowicz 525. Pustelnik 6,750. Siła i światło 3,500. Spirytus 14½—16½ m., Konopie 3,800 Tkanina 450, Polski Lloyd 850 Brown Bovery 6.250. Lilpop, Rau Loew. 4½ milj., Modrzejowskie zakłady 34—43—36 m., Norblin 4.800—5.250, 7½ m., Ortwein i Karasiński 2.200, Ostrowieckie zakłady 54—58 m., Parowozy 2.200—2,150. Pocisk 3,800, Rohn i Zieliński 2.750, K. Rudzki i Ska 17 m., n. 8 m. — 13 m., Starachowice 1—5 em. 27—19 m., Trzebinia 3 m., Unia 28½, Suchedniów 9,500—10 m., Ursus 6 m. L. Zieleniewski 60—65 m., Zjed. maszyn —.—. Zawiercie 1.300 mili., Żyrardów 1.300 mili., 1,050 m., Belpol 300—280 tys., Borkowski 4,750 i., Br. Jabłkowscy 1 m., Polbal 700. Skóry i garbniki 400. Syndykat rolniczy 12 m., Żegluga 950. Ćmielów 8 m.— 8½ m., Elektryczność 8,500. Pol. Tow. elektr. 1 m., Haberbusch 16½—17 m., Kabel 3,100, Fabr. papieru Klucze 5,250. Korek 900, Mirków 8,800—9 m.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 10. stycznia.

BP. 3500, Zieleniewski 66000, Cegielski 6500, TPG. 16000, Nafta 4000, Chodorów 36000. Jaworzno 200000, Chybie 48000, Gazy 260000 Dolary 11000. Słabsze.

Tendencja b. mocna.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 10. stycznia.

Zieleniewski 65000, Cegielski 5900, Górka 80000, TPG. 15000. Toban 2800, Strug 9000, BP. 3500, ZBK. 2200, Gazy 220000.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z d. 10. bm.: Holandja 216.90; Nowy Jork 575¼, Londyn 24.71; Paryż 28.35; Medjolan 24.87; Praga 16.733 i trzy czwarte; Budapeszt 0.02.10; Belgrad 6,42½; Sofia 4,10; Bukareszt 2.92; Wiedeń 0,0081

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 10. stycznia.

Dziś, jak i od wczoraj późnego wieczora, tendencja zniżkowa. Obrót spokojny. Dolary amer. 10 m. 800 tys. do 11 m., kanad. 10 m. 200 tys. do 10 m. 300 tys. W innych walutach dziś na razie transakcji nie było

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 7. **Czwartek, 10. stycznia 1924.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Ceny w tysiącach

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1921	Ostatnia dywid. 1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. . .	—	—		—			
Prem. z r. 1920	1000	—		—			
8½% Poż. złota z r. 1922	10000 i10 złp	—		—	—		
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							
4½% Banku hip gal. .	za 100 Marek	—		—			
4% Banku hip. gal. . .		—		—			
4½% Bk. kred. ziem. gal.		—		—			
4½% Banku Małopolsk.		—		—			
4½% Banku hip zemel		—		—			
4½% Polsk Bk. kraj. .		—		—			
4% Polsk. Banku kraj .		—		—			
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		—			
4% Tow. kred. gal. ziem.		—		—			
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% Kom Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Kom. Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Kol. lok. Pol. Bk. kr.		—		—			
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—		—			
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—		—			
4% Poż kr. gal. z r. 1905		—		—			
4% Poż. kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		—			
4½% Poż kr. gal. z r. 1913		—		—			
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		—			
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.		70	140	—	—	—	
Akc. Hipoteczny	280	42	120	3600	4050	3650—4000	
Handlowy w Poznaniu .	280	300	600	—	—	—	
Małopolski	1000	56	140	—	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	590	1100	600—1000	400—4[illegible]0 nf.
Przemysłowy	280	42	130	3125	3275	3150—3250	
Rolniczy S. A.	280	250	—	900	—	—	
Ziemski kredytowy . . .	1000	56	84	1780	2020	1800—2 00	
Zemelny	280	56	84	—	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	280	—	600	—	—	—	
Bank Komercjalny	1000	—	—	395	455	400—450	

Ceny w tysiącach

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrohemia fabr. szt. naw.	500			—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			—	—	—	
Browary lwowskie . . .	500	500	—	47500	51000	48500—50000	47500 nf.
Chodorów fabr. cukru .	1000	21	3000	33500	40500	34000-40000	
Cegielski	—	—	—	4950	5850	5000—5800	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	8400	9100	8500—9000	
Gałota fabryka obuwia .	140	22	140	1780	1920	1800—1900	
Galicja Rafinerja nafty .	140	800	—	—	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	—	—	—	
„Kabel" T.p. Warszawa	1000	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady litogr. .	140	280	140	4400	—	—	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	—	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	4050	4300	4100—4250	
Oikos Zakł. przem.-drzew	1000	300	400	34000	36500	34500 - 36000	
Parowozy S.A. bud. masz	500	60	—	3250	3550	3300—3500	
Pezet Pow. Zakł. bud. .	500	200	—	1030	1120	1050—1100	
„Płótno" w Poznaniu .	1000	—	750	—	—	—	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	5500	—	—	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	2750	3250	2800—3200	
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	1075	1375	1100—1350	1100 nf.
Potęga Tow. huty żel. .	10000	1500	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. sukna .	140	100	280	19750	21250	20000—21000	
„Rohn Zieliński" Z. mech				2950	3050	3000	
Siersza zakł. elektr. . .	200	21	40	2775	3025	2800—3000	
Siersza górn. zakłady .	140	450	—	41000	43000	42000	
Spółka Akc. Wydawn. .	280	—	56	—	—	—	
Tepege górn. zakłady .	700	350	700	—	—	—	
Tesp tow. ekspl. soli .	1000	150	350	35500	40500	36000—40000	
Trzebinia f. maszyn S.A.	140	98	280	—	—	—	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	—	—	—	
Wild i Ska	500	150	500	—	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	68000	—	—	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	—	—	—	
Polbal	1000	160	250	—	—	—	
Tohan	140	70	210	1575	1925	1600—1900	
Polsot	1000	260	600	—	—	—	
Wawel	500	100	—	—	—	—	
Żegiuga Polska	140	20	50	—	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe: płacą	żądają	transakcje	Czeki, przekazy i wpłaty: płacą	żądają	transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	31000000	32500000	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex 1923	18700000	19500000	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1922 r.	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	16500000	17000000	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	—	—	
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	16500000	1700000[illegible]	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—	
KUKURUDZIANY: grysik	—	55000000	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
FASOLA: krasa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
Mąka pszenna 40% „0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	70000000	*)
Mąka pszenna 55% „1"	—	55000000	*)
Mąka pszenna 70% „4"	—	45000000	*)
Mąka żytnia 60% „0"	—	45000000	*)
Mąka żytnia 70% „I"	—	40000000	*)
OTRĘB pszen. netto bez worka	—	10500000	*)
OTRĘB żytni netto bez worka	—	9500000	*)
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Konkurs „Lektora".

II.

Mieczysław Weinert „Rękopis Ulrycha Branda". Powieść odznaczona **druga** nagrodą. Lektor instytut literacki Sp. z o. o. 1924.

Powieść pisana stylem Magdaleny Samozwaniec jest historją panny Krystyny Beschegg, która miała pochodzić z rodziny polskiej „Bożek" — a która wychowana przez pastora Hulda wyszła za rewolucjonistę Ulrycha Branda. Ów rewolucjonista został aresztowany i rozstrzelany, a żonie nie oddano jego manuskryptu i nieszczęśliwa dowiaduje się o istnieniu tegoż w halucynacji, która poprzedza jej szaleństwo. — W owej halucynacji słyszy szczegóły śmierci męża i zlecenie, aby rękopis ten wydostała i wydała, aby pomszczeni zostali pokrzywdzeni niewinni. Na skutek ostrego szału dostaje się pani Krystyna Brand do lecznicy Dra Berga, w której przychodzi do zdrowia. — Prowadzący śledztwo w sprawie jej męża nie mogą odcyfrować rękopisu, a bardzo jego ciekawi, przyjeżdżają do lecznicy i razem z panią Brand usiłują odczytać pozostałe pismo. Pani Brand oczywiście robi trudności, w końcu usiłuje wyrwać rękopis z rąk żandarma, co jej się jednak nie udaje. — Dr Berg, który w czasie pobytu w lecznicy poznał i pokochał panią Brand, dopomaga jej do odzyskania rękopisu, zabijając prowadzącego śledztwo, poczem sam odbiera sobie życie, a majątek zapisuje pani Brand. — Pani Brand opuszcza sanatorjum w posiadaniu cennego rękopisu, jedzie do pastora Hulda i powierza mu ten skarb, ale ten cnotliwy człowiek niszczy utwór przedśmiertny rewolucjonisty, aby Bogu jednemu pozostawić sąd i zemstę. Pani Krystyna Brand dowiedziawszy się o tem, pada bez zmysłów na ziemię.

Opowieść ta świadczyć ma o poglądach postępowych pani Brand z Bescheggów, o jej miłości do sprawy uciśnionych, o jej wrogiem usposobieniu do rządu niemieckiego, ale pisana jest tak nieudolnie, że najlepsze zamiary autorki idą na marne. Na str. 138 spotykamy np. takie poglądy: Republika odwróciła zużyte wartości zasady, że śmierć dozorcy jest triumfem menażerji. Wprowadziła pakt pomiędzy pogromcę a zwierzęta, mocą którego pogromca uczestniczył w „pars leonica" łupu zdartego ze strony konsumenta patrjoty". Inaczej mówiąc, popierała całą siłą trust przemysłowo-bankowy, umieszczający pokryjomu swe kapitały w wysokich walutach zagranicznych, a podnoszący ex offo ogromny alarm o bankructwie państwa w chwili obrad komisji reparacyjnej i osłabiający eo ipso decyzję aljantów w sprawie sankcji. Przytoczony urywek jest typowym sposobem pisarstwa Mieczysława Weinerta. Pozatem lubi autorka popisywać się wyrażeniami, jak chronofobja — choroba umysłowa pani Brand — gorsza wedle autorki, niż agarofobja — lubi nazywać lekarza suggestjologiem i mówić o tynkturze bromowej, choć takiej wcale niema. Amatorstwo takie ma ujemny wpływ na jasność wyrażeń i brak wiadomości o rzeczach, które autorkę zajmują, dotkliwie się daje odczuwać na jej zapatrywaniach z dziedziny lecznictwa, psychologji i ekonomji. — Oczywiście wiele miejsca poświęcono miłości dr. Berga do pani Brand, przyczem poznać można liczne przymioty fizyczne pani Brand. Pozatem bardzo dużo niepotrzebnych cytat w niemieckim języku, cytat, świadczących, niestety, że i niemieckiego języka pan Mieczysław Weinert nie zna. — W każdym razie cenić należy dobre chęci autora.

Dr. W. Moraczewski.

Nowy projekt ustawy o dniach świątecznych

Lwów, 10. stycznia.

W dniu 4. bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej **konferencja** pod przewodnictwem r. Bolesława Lewickiego **w sprawie projektu ustawy o pracy w dni świąteczne,** który Ministerstwo pracy nadesłało Izbie do zaopinjowania. W konferencji wzięli udział liczni przedstawiciele stowarzyszeń oraz organizacji przemysłowych i kupieckich, delegat Okr. Inspektoratu pracy oraz delegaci gminy m. Lwowa i Dyrekcji policji.

Po przedstawieniu treści projektu przez st. referenta Izby dr. Wachtla, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos r. Maksymowicz, dr. Wasser, Menkes, Suzdalewicz, inż. Feuerstein, Prez. Thom, r. Szandrowski, delegat Dyrekcji policji i wielu innych. W szczególności **poddano rzeczowej krytyce postanowienia projektu normującego dni świąteczne rzymsko-katolickiego wyznania,** w których praca najemna jest wzbroniona i w których trzymanie sklepów otworem jest niedozwolone.

Wszyscy zabierający głos, wyrazili zapatrywanie zgodne w tym kierunku, że **projektowana ilość dni świątecznych w liczbie trzynastu jest stanowczo za wielka i stanowi bardzo poważne ograniczenie ciągłości pracy w przemyśle i handlu.** Dlatego też **oświadczono się za redukcją proponowanych dni świątecznych do dni 10 (dziesięciu).**

Ankieta wypowiedziała się za tem, ażeby **za dni świąteczne uznać tylko następujące:** 1) **Nowy Rok,** 2) **Trzech Króli;** 3) **dzień 3. Maja;** 4) **Wszystkich Świętych** (1. listopada); 5) **Niepokalanego Poczęcia N. M. P.** (8. grudnia); 6) i 7) **Pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia;** 8) **Drugi dzień Wielkiej Nocy;** 9) **Boże Ciało;** 10) **Wniebowstąpienie Pańskie.**

Pozatem najważniejszem żądaniem poszczególni uczestnicy ankiety zgłosili szereg poprawek do poszczególnych artykułów. Wyniki ankiety stanowić będą **podstawę do wydania opinji, jaką Izba prześle o tym projekcie ustawy kompetentnym czynnikom.**

Z ruchu wydawniczego

Kalendarz Kółek rolniczych na rok 1924. Jak w roku ubiegłym, tak i teraz ukazał się na półkach księgarskich „Kalendarz Kółek rolniczych na rok 1924", wydany wspólnemi siłami organizacyj rolniczych, grupujących w sobie Kółka rolnicze całej prawie Polski. Kalendarz ten i wyglądem i treścią odbija od masowo rozpowszechnionych wydawnictw pochodzenia niemieckiego, rozrzucanych nawet przez księgarnie polskie po całej Polsce. Bogato i pięknie ilustrowany, zawiera artykuły wybitnych pisarzy polskich, cały szereg artykułów fachowych rolniczych, hodowlanych i t. p., obszerny poradnik gospodarski, oraz cenny bardzo skorowidz władz, instytucji, szkół rolniczych i zawodowych. Cena nadzwyczaj niska, dostępna jest prawie dla każdego. Cena zasdnicza 1 złp. przy obecnym mnożniku księgarskim 400.000 Mkp. Skład główny i ekspedycja w Małopolskiem Towarzystwie rolniczem w Krakowie, Plac Szczepański L. 8.

Adama Szelągowskiego „Obrazy z dziejów Polski", wydane przez warszawski Instytut „Bibljoteka Polska", bogato ilustrowane, znajdą licznych czytelników wśród starszych i młodzieży, jako przejrzyście, przez wytrawnego historyka ułożony, w zwięzłe ramy ujęty podręcznik, do którego zaglądamy chętnie, ilekroć razy pamięć zawiedzie. Autor rozpoczął swą cenną pracę od Polski przedhistorycznej, zamknął ją zaś cudem nad Wisłą. Podział na okresy i rozdziały ułatwia w wysokiej mierze zorjentowanie się wśród labiryntu dat i wydarzeń dziejowych. — mrc. —

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Czwartek 10. stycznia o godz. 7 „Bal maskowy".

Piątek 11. stycznia o godz. 7 „Faust" w nowej inscenizacji i „Tajemnica Zuzanny".

Sobota 12. stycznia o godz. 3 „Krakowiacy i górale" przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 12. stycznia o godz. 7 „Pajace" i „Tajemnica Zuzanny".

Niedziela 13. stycznia o godz. 3 „Krakowiacy i górale" (przedstawienie popularne).

Niedziela 13. stycznia o godz. 7 „Pajace" i „Tajemnica Zuzanny".

Poniedziałek 14. stycznia o godz. 7 „Orlę" (nieodwołalnie po raz ostatni).

Wtorek 15. stycznia o godz. 7 „Pajace „Tajemnica Zuzanny".

Repertuar Teatru Małego:

Czwartek 10. stycznia o g. 7 „Dzwonek alarmowy" Hennequina.

Piątek 11. stycznia o g. 7 „Dzwonek alarmowy" Hennequina.

Sobota 12. stycznia o godz. 7 „Dzwonek alarmowy" Hennequina.

Niedziela 13 stycznia o g. 7 „Dzwonek alarmowy" Hennequina.

Poniedziałek 14. stycznia o godz. 7 „Tragedja dzieci" (nieodwołalnie po raz ostatni).

Wtorek 15 stycznia o godz. 7 „Dzwonek alarmowy" Hennequina.

Repertuar Teatru Nowości:

Czwartek 10 stycznia o godz. 7 „Królowa Montmartru".

Piątek 11. stycznia o godz. 7 „Frasquita".

Sobota 12. stycznia o godz. 7 „Bajadera".

Niedziela 13. stycznia o godz. 7 „Frasquita".

Poniedziałek 14 stycznia o g. 7 „Królowa Montmartru".

DR. STANISŁAW ŁEMPICKI.

Ateny Wołyńskie.

Lwów, 10. stycznia.

W drugiem wydaniu, poprawionem i uzupełnionem, ukazała się niedawno, po wielu latach, spora książka Michała **Rollego o gimnazjum i liceum Krzemienieckiem Czackiego*).** Najlepsza to miara nieprzedawnienia wyników dzieła i jego wciąż żywej aktualności.

Dla czytelników przedwojennych miała ta piękna monografia krzemienieckich szkół urok rzewnego wspomnienia świetnych dorobków polskich na Kresach; dla nas dzisiejszych, patrzących na zmartwychwstanie Krzemieńca i Liceum, ożywia się ona nowemi wartościami, drgać zaczyna nowem życiem, wpływa niby krzepka wzmacniająca fala z przeszłości w dzisiejszy, wzbierający wiosennym rozpędem nurt nowego krzemienieckiego bytowania.

Pisana była książka Rollego przed laty w tęsknocie serca za tem, co minęło, w ukochaniu tęgiej kresowej przeszłości, w upartej nadziei, że nie przepadła ona na zawsze, lecz znowu kiedyś wróci do życia. **Ta tęsknota, miłość i nadzieja** nadawała pracy autora szczególny wyraz, rozgrzewała styl książki, mknęła jakimś podskórnym strumykiem sentymentu, popod rzetelną objektywnością historycznego opowiadania. I tu, w tej pracy naukowej, opartej na rozległym materjale rękopiśmiennym (ze zbiorów Czartoryskich, Biblj. Jagiellońskiej i in.) i na wszechstronnej znajomości całego materjału drukowanego, w pracy skrupulatnej i sumiennej, pełnej nowych naówczas i poważnych wyników — okazał się był w całym swoistym charakterze świetny narrator, pierwszorzędny fejletonista, godny spadkobierca złotego pióra dra Antoniego J.

Przed pracą Rollego istniał już szereg studjów o Czackim i jego Krzemienieckiem dziele. Kiedy jednak tamte bądź były przedawnione, bądź zajmowały się tylko pewnemi zagadnieniami (np. organizacyjno-pedagogicznemi), Rolle sięgnął do źródeł bogatych i nienaruszonych, zagarnął dorobek poprzedników i pokusił się **o obraz szeroki, epicki, żywy, nasycony szczegółami, wspomnieniami, polemiką.**

Przed czytelnikiem **wstał Krzemieniec w całej swej barwie** i **przelewnej bujności życia, pracy, owoców,** wystąpiła wyraziście postać jego twórców, Czackiego i Kołłątaja, z bibljograficznych notatek i pamiętnikarskich wspomnień wyłonił się cały legjon Krzemieńczan: profesorów, uczniów i mecenasów, przyjaciół i wrogów, przesunęły się, jedne po drugich, fragmenty minionego życia, co wrzało tu, tętniło, migotało w świetle i kolorach.

Chociaż w książce masa dat, statystycznych obliczeń, nawet tablic cyfrowych i podziałów godzin, to przecież niema tutaj nic z suchego przedstawiania rzeczy, pod którem uginają się zwykle prace historyczno-pedagogiczne.

Praca rozdzieliła się w sposób naturalny na kilka części. **Pierwsza z nich** (Rozdz. I.—IV.) opowiada **o powstaniu gimnazjum krzemienieckiego** i związanych z niem zakładów, o organizacji szkolnictwa, o planie naukowym i pedagogji krzemienieckiej, a profesorach i podręcznikach. Uzupełnia ją Rozdział V. o finansowych podstawach Krzemieńca, o funduszach, fundacjach, konwiktach itd. **Część druga** — to **Kronika** gimnazjum i powstałego zeń następnie liceum (1818), aż do jego zamknięcia (1831), skreślona z chwalebną rozrzutnością szczegółów, epizodów, z wyzyskaniem mnóstwa pamiętników współczesnych i późniejszych; Rolle gawędzi tutaj o wszystkiem znakomicie, a czytelnik nie może nasmakować sobie dość w barwnych fragmentach wołyńskiego życia. **Część trzecia** książki przedstawia jakby **pogrobowy żywot Liceum,** jego ludzi i idei, żywot, co przeciągnął się na czasy Kijowskiego uniwersytetu, **zeń powstałego,** a sięgnął rzewną pamięcią i duchowem braterstwem Krzemieńczan aż na emigrację. W części tej rzucono też dużo światła na stan oświecenia w trzech południowych gubernjach w epoce poczynającej się bezwzględnej rusyfikacji Mikołajowskiej. Historyczne badania przeszłości, wspomnienia ludzi zmarłych i starych, dawnych wychowanków Krzemieńca, zaczepił tu autor o czasy już nowsze, o drugą połowę XIX. w., którą tak świetnie znał jego ojciec, a i sam autor widział w mgle dziecinnych przypomnień. Nowe wydanie książki **kończy się rozdziałem,** którego przedtem nie było. To jakby manifest o zmartwychwstaniu Krzemieńca i chwycenie ogniw przerwanego łańcucha dziejów, aby nawiązywać do nich nowe, coraz to nowe...

(Dokończenie nastąpi.)

*) Michał Rolle. „Ateny Wołyńskie". Szkic z dziejów oświaty w Polsce. Wydanie drugie popraw. i uzupełnione. Lwów—Warszawa—Kraków. 1923. Ossolineum, str. 310.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 16/18/24. Pan Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował na zwyczajne kadencje Sądu przysięgłych przy Sądzie okręgowym w Stryju rozpoczynające się: I. 18. lutego, II. 12. maja, III. 15. września i IV. 24. listopada 1924 — przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego Dra Misińskiego, zaś zastępcami przewodniczącego: Wiceprezesa Sądu okręgowego Dzerowicza, Sędziów okręgowych Rastawieckiego, Smólskiego, Orskiego, Wolskiego, Szulakiewicza, Przybysławskiego, Bajorka, Łopuszańskiego i Feigla.

Prezydjum Sądu okręgowego.
Stryj 4. stycznia 1924. 127

C. II. 383/23/1. Edykt. Przeciw a) nieobjętej masie spadkowej śp. Jana Czyrnego, b) Antoniemu Czyrnemu, c) Marcinowi i Mateuszowi Czyrnym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Przeworsku przez Franciszka i Jana Czyrnych pozew o własność i intabulację. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 15. stycznia 1924. Celem strzeżenia praw wyż wymienionych dla ad a) i b) ustanawia się pana Franciszka Wiazłę z Głogowca, oraz dla ad c) panią Katarzynę Czyrnową z Ubieszyna, kuratorami. Ci kuratorowie zastępywać będą wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk dnia 21 grudnia 1923. 141

Cg. I. 957/23/1. Edykt. Strona powodową Dmytro Chodań wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Piotrowi Chodań o 200 k. złotych. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 20 grudnia 1923 godz. 9 przed poł. w tym sądzie biuro Nr. 2. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Kotulę, adwokata w Przemyślu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy. Oddział I.
Przemyśl dnia 15 listopada 1923. 133

C. IV. 3/24/1. Edykt. Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Filipowi Paar, synowi Filipa w Lindenfeldzie wniesionym został do sądu powiatowego w Szczercu przez Mosesa Bohrera w Szczercu pozew o oddanie zboża. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 5. lutego 1924 o godz. 8 rano w biurze Nr. 4. Celem strzeżenia praw nieznanemu z miejsca pobytu Filipa Paara syna Filipa ustanawia się P. Dra Alberta Silbera adwokata w Szczercu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie wyżwymienionego Paara w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie tut. się nie zgłosi.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec dnia 5 stycznia 1924. 142

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 834/21/5. Wojciech Janczura, urodzony 1888 w Sichowie, jako żołnierz austr. w 1915 zaginął. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. Drowi Stanisławowi Dobieckiemu we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VII.
Lwów dnia 24. lutego 1922. 131

T. 245/23. Teodor Ziebczyn Andrija, urodzony 1892, Horodenka, zaginął na froncie włoskim 1916 roku. Zawiadomić Sąd lub adwokata Bosakowskiego Horodenka.

Sąd okręgowy.
Kołomyja dnia 8 stycznia 1924. 132

T. 138/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kasia Skoć wniosła o uznanie męża Piotra Skocia za zmarłego, zawartego z nim dnia 4. września 1910 w cerkwi w Woli Koblańskiej małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni, przesłuchanych świadków Mikołaja Żydyka i Michała Kowalczuka oraz poświadczenia gminy w Straszewicach z 19. maja 1923 wynika, że Piotr Skoć jako żołnierz armii austr. walczył na froncie rosyjskim i w roku 1917 dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie zachorował w zimie 1917 i oddany został do szpitala. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postepowanie celem uznania za zmarłego Piotra Skocia i zawartego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Marjanowi Szanserowi, adw. w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. sierpnia 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 25. sierpnia 1923. 139

T. 181/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Rusyn i tow. wniosła o uznanie Oleksy Waszczaka Michała za zmarłego. Z zaprzysiężonych zeznań świadków Łucia Szarana, Łucia Medelona, Jacka Łopucha wnioskodawczyń i poświadczenia Zwierzchności gminnej w Zawadce z 5. kwietnia 1923 wynika, że Oleksa Waszczak Michała został w roku 1915 zabrany przez wojska niemieckie i wywieziony do Munkacza. Następnie zachorował na czerwonkę, oddany został do szpitala, gdzie miał umrzeć. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ust. z 16. lutego 1883 Nr. 20 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Oleksy Waszczaka Michała. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Rudolfowi Jackowskiemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. stycznia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 15 listopada 1923. 138

T. 229/23. Wdrożenie postepowania celem uznania za zmarłego. Józefa Rajchel wniosła o uznanie męża Marcina Rajchel za zmarłego i zawartego z nim dnia 7. lutego 1909 w kościele w Wolance małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań świadków Jana i Antoniego Neumeister wnioskodawczyni oraz poświadczenia Urzędu miejskiego w Borysławiu z 12. września 1923 wynika, że Marcin Rajchel jako żołnierz armji austr. walczył na froncie rosyjskim i dostał się do niewoli, gdzie zachorował na tyfus plamisty. Ostatnią wiadomość pochodzi od początku r. 1917. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 N. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Marcina Rajchel i zawartego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi kuratorowi Panu Rudolfowi Jackowskiemu adw. w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. sierpnia 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 24. listopada 1923. 136

T. 197/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Rozalja Wanda Prokop wniosła o uznanie Łukasza Prokopa za zmarłego i zawartego z nim dnia 17. lutego 1912 w kościele Wolanka małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni przesłuchanego świadka Artura Richtera i poświadczenia Urzędu miejskiego w Borysławiu z 18. października 1923 wynika, że Łukasz Prokop jako żołnierz armji austr. dostał się do niewoli rosyjskiej i przebywał w obozie jeńców na Syberji w Barnaüli. W lecie 1916 r. został wywieziony stamtąd. Ostatnią wiadomość nadesłał w roku 1916 i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 N. 128 dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Łukasza Prokopa zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Rudolfowi Jackowskiemu w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. lipca 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 24. listopada 1923. 135

T. 214/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Justyna Giełetyk wniosła o uznanie męża Seńka Giełetyka za zmarłego i zawartego z nim dnia 2 lutego 1903 w cerkwi w Biliczu dolnym małżeństwa za rozwiązane. Na podstawie zaprzysiężonych zeznań świadków Mikołaja Homziaka, Pyłypa Mowczaka wnioskodawczyni, tudzież poświadczenia Zwierzchności gminnej w Biliczu z dnia 26. września 1923 wynika, że Seńko Giełetyk jako żołnierz armji austr. dostał się we wrześniu 1914 do niewoli rosyjskiej. W roku 1917 zachorował rzekomo, oddany został do szpitalu i miał umrzeć. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Seńka Giełetyka i zawartego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Marjanowi Szanserowi adw. w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1924. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 8 listopada 1923. 134

FIRMY.

Firm. 997/23. Rg. A. 337. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano dnia 20. października 1923. Siedziba firmy: Podwołoczyska. Brzmienie firmy: Dom handlowo-komisowy Juljusz Czopko, hurtownia wódek i likierów Podwołoczyska. Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtownia i detailiczna sprzedaż wódek i likierów oraz towarów tekstylnych. Właściciel firmy: Juljusz Czopko, zdemobilizowany porucznik artylerji w Podwołoczyskach. Podpis firmy: Pod pieczęcią firmy własnoręczny podpis „J. Czopko".

Sąd okręgowy jako handl, Oddział II.
Tarnopol dnia 18. paźdz. 1923. 140

Firm. 154/23. Stow. I. 226. Zmiany i dodatki do wpisanych już u firm stowarzyszeń. Do rejestru stowarzyszenie przy firmie Bank kredytowy spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką w Samborze należy wpisać, że na walnem zgromadzeniu dnia 21 stycznia 1923 odbytem uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrano Dra Seweryna Goldberga, Barucha Zeilera i Mojżesza Schneidera, którzy podpisywać będą spółkę w ten sposób, że pod brzmieniem Firmy z dodatkiem w likwidacji umieszczą swoje podpisy. Data wpisu 24. maja 1923.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 24. maja 1923. 137

L. 81/ex 1924 r. II/2.

OGŁOSZENIE.

1) Dymitr Durybaba, ur. 28. października 1897 r. w Drohobyczu, syn Piotra i Marji ur. Maksymów, pomocnik kancelaryjny Sądu pow. w Drohobyczu.

2) Mechel Freiman, ur. 14. maja 1881 r., w Żółkwi, syn Perli Freiman, krawiec we Lwowie.

3) Kazimiera Gross, ur. 3. kwietnia 1871 r., w Żmigrodzie, wdowa po st. radcy skarbowym, tejże dzieci — Helena Anna Kazimiera 3 im., ur 7. lipca 1898 r. we Lwowie, asystentka Uniwersytetu im. Jana Kazimierza, Zdzisław Tomasz Michał 3 im., ur. 27. sierpnia 1895 r. we Lwowie, kapitan art. W. P., referent art. Szefostwa art. O. K. VI.

4) Stanisław Kogut, ur. 24. września 1896 r. w Rawie Ruskiej, syn Mikołaja i Marji ur. Kogut, porucznik 38 pp. w Przemyślu.

5) Jan Kucy, ur. 5. października 1895 r., w Faszczówce, syn Mateusza i Anny Fedyszyn, słuchacz filozofji Uniwersytetu Jana Kazimierza.

6) Edward Leibfritz, ur. 16. marca 1891 r., we Lwowie, syn Józefa i Agaty ur. Schwesta, słuchacz Politechniki lwowskiej.

7) Karol Adolf 2 im. Luttenberg, ur. 27. kwietnia 1895 r., w Stanisławowie, syn Klemensa i Anny ur. Winter, urzędnik wojskowy XI. r. we Lwowie.

8) Michał Mamczyn, ur. 16. lipca 1881 r., w Ropczycach, syn Grzegorza i Katarzyny ur. Fedyniak, pomocnik woźnego w Sądzie powiatowym w Medenicach, wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego, a to:

1) Durybaba Dymitr na nazwisko „Dubarski".

2) Freiman Mechel na nazwisko „Roth".

3) Kazimiera, Helena Anna Kazimiera 3 im., Zdzisław Tomasz Michał 3 im. Gross na nazwisko „Grzymirski".

4) Kogut Stanisław na nazwisko „Tugocki".

5) Kucy Jan na nazwisko „Kuczewski".

6) Leibfrietz Edward na nazwisko „Lewirski".

7) Luttenberg Karol Adolf 2 im. na nazwisko „Lutyński".

8) Mamczyn Michał na nazwisko „Mamczyński".

Województwo we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r., Dz. U. Rz. P. Nr. 88 p. 478, wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa we Lwowie — w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które równocześnie zarządza się.

Województwo Lwowskie.
Za Wojewodę: Karchezy wr.
Lwów dnia 10 stycznia 1924. 143

N. 13397/s.

Magistrat m. Kowla poszukuje inżyniera-budowniczego (architekta). Wynagrodzenie VIII. kat. płac urzędników państwowych (szczebla a) wraz z 50% dodatku miejskiego.

Wolna praktyka dozwolona. Posada do objęcia z dniem 1-go lutego 1924 roku.

Oferty składać na imię Prezydenta m. Kowla z nadpisem na kopercie: „Oferta na posadę architekta miejskiego". 18-3

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie **2,250.000 mp.**, z odnoszeniem lub pocztą mies. **2,5000.000 mp.**, za granicą **3,000.000 mp.** — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczel. przyjmuje od g. 1—2 pop. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: **JERZY KONARSKI.** **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.